



PORA NA PODSUMOWANIE BALU ABITURIENTÓW

Styczeń to miesiąc, w którym najczęściej organizowane są bale studniówkowe - oczywiście tradycyjnie na 100 dni przed maturą.

Nasi czwartoklasiści bawili się na swoim balu **12 stycznia**, dokładnie na 116 dni do matury.

Jako młodszy koledzy, byliśmy ciekawi, jak przebiegają takie przygotowania, dlatego postanowiliśmy sięgnąć do źródła. Zapytaliśmy naszych abiturientów o kilka kwestii. Posłuchajcie.

Relacja sprzed studniówki

Redaktor: Jak się czujecie przed studniówką?

Uczeń: Czujemy się bardzo dobrze i jesteśmy pozytywnie nastawione. Jest leciutki stresik, ale wszystko zostało już kupione, zarówno sukienka jak i buty. Teraz tylko poprawki u fryzjera i liczymy, że wyjdzie pięknie, a naszym gościom spodoba się nasz polonez.

R: Jak idą próby do poloneza?

Uczeń: Polonez idzie bardzo dobrze. Pani Ania Wenerska przygotowuje nas w sposób bardzo profesjonalny. Przygotowała nam autorski układ, w którym jest wiele różnych figur. Jest on dość trudny, jednakże staramy się.

R: Jak sala i jedzenie?

Uczeń: Jedzenie zostało wybrane, jednakże oczywiście go nie kosztowaliśmy,



ale liczymy, że będzie pysznie. Jeśli chodzi o salę, to bardzo nam się podoba. Byliśmy już na próbie poloneza tydzień temu w piątek. Uważam, że Rezydencja Szafran to był świetny wybór.

R: Dziękuję za poświęcony czas. Mam nadzieję, że otrzymam od Was relację również po studniówce...

Uczeń: Oczywiście.

R: Udanego balu!

Nie bylibyśmy sobą, gdybyśmy nie zapytali o wrażenia, jakie im towarzyszyły podczas części oficjalnej, a potem podczas zabawy, podobno niemalże do białego rana. Posłuchajcie.

Relacja z balu maturalnego

Redaktor: Jak przebiegał bal studniówkowy?

Uczeń: Najpierw odbyła się część oficjalna, podczas której przemawiali zaproszeni goście. Prowadzący uroczystość, Martyna i Wiktor wprowadzili wszystkich w istic podniosły nastrój, który udzielił się wielu osobom. Najwięcej emocji dostarczyło przemówienie Kasi i Kacpra, a także wiersz Oliwii i piosenka Weroniki. Po tym odbyło się tradycyjne odtańczenie poloneza, a później masa zdjęć. Zjedliśmy pierwszy posiłek i zaczęliśmy zabawę.

R: Jak wam się podobała sala?

U: Bardzo nam się podobała, sami ją dekorowaliśmy. Największe wrażenie wywarła ścianka, na której robiliśmy zdjęcia.

R: Czy podobała się wam muzyka?

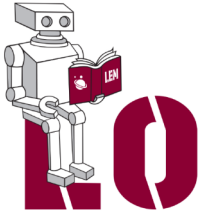
Ważne tematy:

- **PODSUMOWANIE BALU STUDNIÓWKOWEGO**



W tym numerze:

WIERSZ OLIIWII	2
KONGRES LEM'x, czyli LEMOWISKO	3
TWÓRCZOŚĆ NASZYCH UCZNIÓW	3-5
FINAŁ WOŚP KONKURS - MYŚL GLOBALNIE	5
WALENTYNKI I PRZEPIS NA SŁODKIE CO NIECO	6
POLSKIE PRZYSŁOWIA LUDOWE NA LUTY	6



IM. STANISŁAWA LEMA
w Stanisławowie Pierwszym

UCHO LEMA



U: Tutaj zdania są podzielone. Jedni nie schodzili z parkietu, a inni nie odchodzili od stołu. Towarzyszył nam DJ, który gwarantował dobrą zabawę, a nawet konkursy.

R: A teraz powiedzcie nam, czy skorzystaliście z przesądów studniówkowych?

U: Tak, skorzystaliśmy, bez tego nie odbyłby się bal. Każda dziewczyna miała czerwoną podwiązkę i nie zdejmowała butów podczas imprezy.

R: Musicie teraz pamiętać, żeby do matury nie ścinać włosów. Dobrze, to teraz powiedzcie, czy na drugi dzień bolały was nogi?

U: To także jest kwestia indywidualna. Jedni się tak wytańczyli, że nie mogli później chodzić.

R: Jak się sprawdziły wasze kreacje?

U: Myślę, że każdy był zadowolony z tego, co założył i wszyscy wyglądali pięknie.

R: Jakie kolory sukien dominowały?

U: Czarne i zielone, tylko jedna była jasnoniebieska.

R: Czy był jakiś moment, który zapadł wam szczególnie w pamięć?

U: Myślmy, że tym momentem było zaprezentowanie wiersza przez Oliwię.

R: To tak na koniec powiedzcie w sekrecie, czy było grzecznie?

U: Było :)

R: Dziękujemy za wywiad. Popatrzmy jeszcze na Wasze zdjęcia.

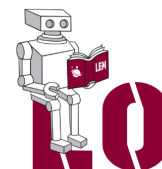


*Materiał przygotowały:
Sandra Pielach, Oliwia
Jasińska, Kinga Policewicz,
Alicja Zapiór i Hanna Piwo-
war, II B*

WIERSZ OLIWII

W wywiadzie czwartoklasiści wspominali o wierszu **Oliwki Jankowskiej**, że wywarł na nich duże wrażenie. Zatem zapraszamy do jego przeczytania.

W ten wieczór magiczny
Gdzie każda dama suknią okryta
A każdy mężczyzna uśmiechem ją wita
Zebrani tutaj, szczęśliwi i młodzi
Uczcijmy ścieżkę licealnej przygody
Gdy po raz pierwszy się spotkaliśmy
Co nas tu czeka? Nie wiedzieliśmy
Teraz, gdy sto dni do matury
Wspomnijmy nasze sukcesy i trudy
Pierwsze przyjaźnie oraz miłości
Czasem też kłótnie i jakieś zazdrości
Wsparcie, szukanie siebie
Stawanie się lepszym człowiekiem
Szukanie delty w każdym zadaniu
Cechy liryki, epiki, dramatu
Five minutes for you na dzień dobry
Trudne tematy na lekcjach biologii
Ciekawe ploteczki z Panią Moniką
Bliskie spotkania bobasów z fizyką
Gra w kosza oraz nauka tańca
Kto jaki król a jaki władca
Poznanie języków z panią Izabelą
Na lekcjach z nią emocje szaleją
Kwasy i sole, tlenki, wodory
To pamiętamy aż do tej pory
A z Panem Piotrem
podobno jak z dzieckiem
On ma same zalety
Więc spytam po raz ostatni:
Czy można wyjść do toalety?
Ciepła biblioteka z panią Dorotą
Pani Iza w sekretariacie niosąca nam wszystkim pomoc
To wszystko nas ukształtowało,
Więc dziękujemy:
Nauczycielom
Bo kilka miesięcy nauki zostało,
A dzięki wam już wszystko umiemy!
I wszystkim rodzicom, którzy pomogli
W organizacji Balu
I którzy doprowadzili nas tutaj
Dzięki wam jesteśmy wspaniali
Wyrośliśmy na dobrych ludzi
A to wasza zasługa



Teraz zabawa, później nauka,
A za sto dni matura

I jeszcze od serca wszystkim
kolegom i koleżankom
Choć to liceum trwało tylko chwilę
Mogę powiedzieć dziś głośno i śmiało
Że tak naprawdę tworzymy rodzinę
Czasem nie zgadzamy się
Mamy inne racje
Lecz zostawmy to za sobą
Aby dzisiaj głośno śmiać się

Pamiętajmy, że każdy z nas
Bardzo dużo znaczy
Dla każdego drzwi otwarte,
Jeszcze świat nas ujrzeć raczy
W ten wieczór magiczny
Nie martwmy się
O troski, o żadną naukę, problemy
W ten wieczór magiczny
Po prostu się bawmy
Kiedyś się wszyscy znajdziemy ...



Kongres LEM'x, czyli LEMOWISKO

24 stycznia odbył się Kongres LEM'x zamykający tegoroczną edycję projektu **LEMOWISKO**.

Podczas spotkania rozmawiano o historii sztucznej inteligencji w Polsce, o sztucznej inteligencji w grach komputerowych, o sztucznej inteligencji w twórczości Stanisława Lema oraz o tym, jak sztuczna inteligencja zrewolucjonizuje branżę animacji.



Ponadto przedstawiono laureatów oraz zwycięzcę **Ogólnopolskiego konkursu literackiego pt. "Sztuczna inteligencja Lema"** (edycja 2023) skierowanego jest do młodzieży szkół średnich oraz techników wszystkich klas.

Zadaniem uczestników było dokonanie analizy twórczości Stanisława Lema pod kątem opisywanego przez niego rozwoju sztucznej inteligencji – sprawdzenie, w jakiej formie i w jakim zakresie zostały one wdrożone i są wykorzystywane w codziennym życiu. Naszą szkołę reprezentowały dwie uczennice. Jedną z nich została laureatką. To **Alicja Zapiór z klasy II B**, której pracę będziecie mogli przeczytać poniżej.

Dziewczęta zostały nagrodzone kubkami i koszulkami z logo tegorocznej edycji konkursu, a laureatka otrzymała nagrodę rzeczową.



TWÓRCZOŚĆ NASZYCH UCZNIÓW

Oto nagrodzona praca Ali Zapiór z klasy II B.

WIZJA STAŁA SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ

Z zamyślenia wyrwała mnie nieoczekiwana kaskada braw.

- Tak, moi drodzy, wizja stała się rzeczywistością, a ja miałem okazję temu się przyglądać - zabrzmiał głos jakiegoś starszego pana, który znalazł się w mojej klasie i owacyjnie został przywitany przez moich kolegów.
- Byłem świadkiem szybkiego rozwoju różnorodnych

technologii - mówił dalej. - Człowiek coraz częściej starał się zminimalizować swoją pracę i aktywność, wykorzystując cywilizacyjne osiągnięcia. W niedalekiej przeszłości szczególne zainteresowanie mediów i ludzi wzbudziła możliwość posługiwania się sztuczną inteligencją, którą wy wykorzystujecie na co dzień. Człowiekiem, który w swoich utworach przedstawiał wizję przyszłości, która dla wielu odbiorców moich czasów była fantastycznym, nierealnym światem, był Stanisław Lem. Analizując jego dzieła, mogę pokusić się o stwierdzenie, że to co niewiarygodne, stało się prawdziwe, a dla was stanowi chleb powszedni.

- To znaczy, że wszystko, z czego dziś korzystamy, wymyślił ten człowiek? - zapytał mój kolega siedzący w pierwszej ławce.

- Hm, wymyślił, to raczej nieodpowiednie słowo, on to przewidział i opisał w swoich utworach - zakomunikował prelegent i ciągnął dalej. - Poszukując śladów powszechnych i ogólnodostępnych urządzeń i udogodnień, nowoczesnych technologii i sztucznej inteligencji, natknąłem się na powieść z 1981 roku pt. „Golem XIV”, w której odkryłem koncepcję maszyny odpowiadającej na pytania.

To mnie trochę zaciękało. To jak archeologia. Facet odgrzebywał jakieś archaiczne informacje na temat tego, co w naszych czasach jest już prawie przeżytkiem. Przecież mamy rok 2050. Wokół nas nie tylko maszyny, które odpowiadają na pytania, ale zastępują dorosłych w pracy. Ciekawe, kiedy mnie jakaś zastąpi w szkole ... Rozmarzyłam się, ale znów padło pytanie.

- Czy pan korzystał z takiego urządzenia? - dociekała moja koleżanka.

- O tak. Dla naszego pokolenia korzystanie z komputerów, Internetu, smartfonów, tabletek było czymś naturalnym i powszechnym, tak jak dla was korzystanie z usług robotów zastępujących w pracy waszych rodziców - ciągnął starszy pan. W „Obłoku Magellana” znalazłem opis *Biblioteki Trionów*, czyli ogromną wirtualną bezę danych, z której ludzie mogli natychmiast czerpać informacje i odpowiedzi z różnych dziedzin, takich jak kultura, sztuka, literatura czy muzyka. Dokładnie na takiej samej zasadzie działały, za mojej młodości, przeglądarki internetowe, zatem wizja Lema stała się rzeczywistością. Lem opisał *Triony* jako kryształki kwarcu, które działaniem przypominały pendrive, a ich zadaniem było magazynowanie różnego rodzaju obrazów, map, wykresów, dźwięków, nagranych ludzkich głosów oraz muzyki.

Urządzenia te, dzięki możliwości połączenia falami radiowymi, pozwalały na przesyłanie informacji z bazy wiedzy. Dzięki doskonałości tego wynalazku, każdy przy użyciu kieszonkowego telewizyjnego odbiornika mógł korzystać z zasobów, nie przeszkadzając innym użytkownikom.

To mnie zaciękało, więc i ja zadałam pytanie.

- Czy w pana czasach były roboty, które wyświetlały teksty, gdy tylko się o nich pomyślało? I czy ten Lem też o czymś takim pisał?

- Nie, nie było takich robotów, ale za to Lem w powieści „Powrót z gwiazd” dokonał opisu książki zbudowanej z okładki i tylko z jednej strony, wypełnionej kryształkami z utrwaloną treścią, którą odczytywało się przy pomocy *optomu*. Poprzez dotknięcie przywoływało się kolejne strony. Ten opis jest wręcz obrazem ówczesnych dla mnie czytników elektronicznych, zwanych w moich czasach audiobookami, które Lem nazwał *lektonami*.

- A czy ten pan Lem był w kosmosie? - zapytałam ponownie.

- Nie. Nie był - starszy pan uśmiechnął się. - Ale często opisywał podróże kosmiczne. Dla was to teraz żaden problem, ale kiedyś Tu na chwilę zamilkł, ale po chwili dodał:

- W moich czasach bez problemu mogliśmy zamienić się w dowolną postać z gry komputerowej oraz w sekundę przenieść się do kosmosu lub kompletnie innej rzeczywistości. To wszystko było możliwe dzięki *Gogle VR*, które po założeniu przenosiły do wirtualnego świata. Właśnie Lem w zbiorze esejów filozoficzno-futurologicznych „*Summa technologiae*” opisał *fantomana*, który potrafił tworzyć alternatywne symulacje niemal tak realistyczne, że bohaterowie mieli problem z rozpoznaniem prawdziwego świata. Widzicie, oprócz wizji przyszłości Stanisław Lem też zastanawiał się i przedstawiał konsekwencje nieograniczonego rozwoju



GAZETKA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
IM. STANISŁAWA LEMA W STANISŁAWOWIE PIERWSZYM

technologii. Nurtował go lawinowy rozwój techniki oraz etyczne dylematy, wynikające ze spodziewanego wpływu przyszłych osiągnięć nauki i techniki na kulturę i cywilizację ludzką. Jak widać, na razie sztuczna inteligencja żyje obok nas, ale jak długo? Czy się nie zbuntuje? O tym możecie dowiedzieć się w „Dziennikach gwiazdowych”, gdzie wizja autora kończy się buntem i upadkiem społecznym.

- To znaczy, że mamy się bać? - zapytał z przerażeniem mój kolega z pierwszej ławki.

- Myślę, że zawsze trzeba być ostrożnym, o czym sugeruje Lem, że brak granic i nieograniczone możliwości są nie tylko szansą, ale przede wszystkim potężnym ciężarem i odpowiedzialnością. Trzeba być ostrożnym w programowaniu i tworzeniu maszyn, by nie doprowadzić do nieodwracalnych zmian i szkód.

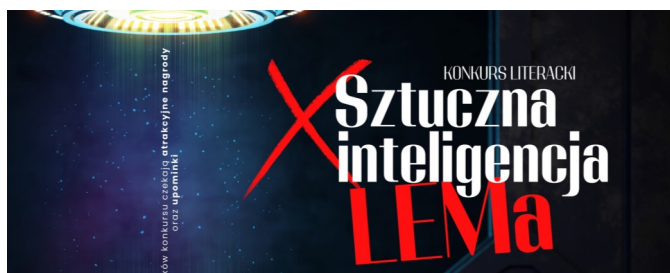
Miał rację pan Lem - pomyślałam - mimo że tworzył w ubiegłym stuleciu.

I B – 1425,80 zł), ponad 320 sprzedanych hot dogów, nieskończenie wiele ciastek oraz WOŚP-owych gadżetów.

Dziękujemy naszym wolontariuszom, którzy pracowali w terenie i na miejscu:

Jakub Kmiecik, Emil Sękowski, Jan Olkowski, Mateusz Sabala, Mikołaj Bańburski, Łukasz Włodkowski, Nicol Wenerska, Alicja Kowalska, Zuzanna Baran, Karol Sierzbista, Hanna Wójcik, Julia Sobótko, Nadia Gondek, Karol kunikowski, Alicja Zapiór, Łukasz Czechowski, Zuzanna Tworek, Antonina Krzyszczyk, Paulina Kowalska, Gabriela Woźniak, Sandra Pielach, Julia Michalik, Natalia Przybyszewska, Kacper Wasiak, Dominik Jarmuła, Ludwika Słońska.

Pomaganie jest dziecinnie proste!



KONKURS - MYŚL GLOBALNIE

29 stycznia w Starostwie Powiatowym w Legionowie, podczas sesji Rady Powiatu, rozstrzygnięto już po raz piąty konkurs "Myśl globalnie, działaj lokalnie. Segregujesz zyskujesz". Jego celem jest podnoszenie świadomości ekologicznej, kształtowanie właściwych nawyków oraz promowanie segregowania odpadów.



Nasza szkoła już po raz kolejny wzięła w nim udział i osiągnęła sukces. Dzięki zaangażowaniu uczniów, nauczycieli, pracowników niepedagogicznych i przyjaciół szkoły w zbiorce makulatury, baterii oraz plastikowych nakrętek **zdożyliśmy zaszczytne II miejsce.**

Oczywiście to nie koniec dobrych wiadomości. Uczeń klasy II B, **Jakub Kmiecik**, zdobył **III miejsce** w indywidualnej zbiorce odpadów. Również doceniono naszą dyrektorkę liceum, panią **Magdalenę Grodzką-Bulge**, której przyznano **III miejsce z tytułem „Najlepszy Opiekun”.**

Gratulujemy!

FINAŁ WOŚP

10 wolontariuszy w terenie i kilkunastu na miejscu w Józefowie (nauczycieli, uczniów, rodziców i przyjaciół szkoły), wiele dni przygotowań, sprzedaż hot dogów, francuskich ciasteczek i kiermaszowych różności, malowanie twarzy, występ na scenie. Współpraca



uczniów, rodziców, nauczycieli, pracowników szkoły i ich rodzin przyniosła wspaniały wynik: **11028,28 zł**, które Liceum Lema dorzuca do puszek Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (4500 zł – stoisko kiermaszowe, 6528,28 zł – zebrane przez wolontariuszy, w tym rekordzistka Zuzanna z klasy



WALENTYNKI - tuż - tuż

14 lutego obchodzimy najbardziej romantyczny dzień w roku - **walentynki**.

Podczas walentynek spędzamy czas ze swoją miłością, przyjaciółmi i rodziną. Często wysyłamy kartki walentynkowe i dajemy sobie nawzajem prezenty, które są ozdobione serduszkami, by wyrazić naszą miłość do drugiej osoby.

Święto pochodzi od św. Walentego, czasem wiązane jest ono ze zbieżnym terminowo zwyczajem pochodzącym z Cesarstwa Rzymskiego, polegającym na poszukiwaniu wybranki serca. **Najważniejszym miejscem kultu św. Walentego jest bazylika w Termini**, gdzie co roku w niedzielę przed walentynkami przyjeżdżają pary narzeczonych z całego świata, aby przypieczętować swoją miłości. 14 lutego pary wieszają kłódki na mostach, które mają symbolizować wieczną miłość.

Hania Piwowar, II B

CIASTECZKA WALENTYNKOWE OD SERCA

Wielkimi krokami zbliża się święto zakochanych. Chcemy osłodzić Wam ten dzień wyjątkowym przepisem. Oto on:

Składniki:

- 1,5 szklanki mąki
- 150 g masła
- 3 żółtka
- 2 łyżki cukru pudru
- szczypta proszku do pieczenia
- marmolada z róży/ dżem truskawkowy
- cukier puder do posypania

Przygotowanie:

- Przesiej mąkę przez sitko, połącz z masłem, dodaj żółtka, cukier puder, proszek do pieczenia, następnie zagniataj ciasto na stolnicy.

- Rozwałkuj ciasto i wykrój foremką serduszka. Połowę rozłóż na blaszce, a w reszcie w środku wykrój mniejsze serduszka.

- Ciasteczka piecz przez 12 minut w 170 stopniach.

- Po upieczeniu całe serduszka posmaruj dżemem i na nie połóż ciasteczka z otworem.

Możesz posypać cukrem pudrem lub udekorować według uznania.

Przez żołądek do serca.

Smacznego!



POLSKIE PRZYSŁOWIA LUDOWE NA LUTY

1. Gdy w lutym mróz mocno trzyma, będzie krótka zima.
2. W lutym śnieg i mróz stały, w lecie będą upały.
3. Gdy ciepło w lutym, zimno w marcu bywa, długo trwa zima, to jest niewątpliwa.
4. Gdy bez wiatrów luty chodzi, w kwietniu wicher nie zawodzi.
5. W lutym, gdy zagrzmie od wschodniego boku, burze i wiatry walne są w tym roku.
6. W lutym wody wiele - w lecie głodne nawet cięły.
7. Kiedy luty puści, to marzec wypieczę.
8. Kiedy luty schodzi, człek po wodzie brodzi.
9. Czasem luty się zlituje, że człek niby wiosnę czuje, ale czasem tak się żyje, że człek prawie nie wytrzyma.
10. Kiedy luty, obuj buty.
11. Luty bywa w lód okuty.

